

MonstruM, Monstrum

Przeraźliwa ciemność słychać tylko szum
Nagle jasny błysk uderzenie strun
Biały gęsty dym reflektorłoacute;w blask
Już wyłania się menstrualny kształt
Potwora pięść uderza niczym młot
Rozgniata serce ciszy w drobny proch
Głośniej coraz szybciej atmosfera wrze
Jesteś coraz bliżej menstrualnych szczęk
Pożeramy Cię